

PO POLSKU NA WYSPACH

A Guide for Parents of Bilingual Children



Katarzyna Zechenter (Ed.)
Second Edition

Adiustacja, korekta: Lidia Końska

Projekt okładki, opracowanie graficzne: Artmedia.Net

Zdjęcia: Paweł Nałęcz Łąkowski

Skład i łamanie: Aries Sp. z o.o.

Sponsorzy wydania:

Fundacja M.B. Grabowskiego

Fundacja Stowarzyszenia Kombatantów Polskich w Wielkiej Brytanii

Wydanie II rozszerzone, Londyn 2016

ISBN: 978-0-9568839-5-7

Poradnik dostępny także w formie elektronicznej:

<http://www.puno.edu.pl/poradnik>

SPIS TREŚCI

Podziękowania/Acknowledgements	6
Wstęp/Introduction Katarzyna Zechenter	9
Rozdział I Katarzyna Zechenter : Migracja i integracja	23
Rozdział II Edyta Nowosielska : Mówić, nie mówić...	33
To Speak or Not To Speak	47
Rozdział III Halina Stochniol : Rola rodziców i opiekunów	53
The Role of Parents and Carers	77
Rozdział IV Beata Howe : Edukacja za granicą	83
Polish Education in the United Kingdom	105
Rozdział V Katarzyna Zechenter : Dwujęzyczność przez zabawę	111
Teaching Through Play and Games	135
Rozdział VI Anne White : Supporting Bilinguality	143
Rozdział VII Monika Plata : Mowa – okno na świat	153
Speech – a Window to The World	175
Rozdział VIII Wayne Holland, ManMohan S. Sodhi :	
Business Studies and Foreign Languages	181
Rozdział IX Po co ten polski? Historie prawdziwe	191
Rozdział X Katarzyna Zechenter : Praktyczne informacje	215
1. Dwujęzyczność: wybrane strony internetowe	
2. Gry i zabawy dla dzieci	
3. Wybrane bazy internetowe z różnych dziedzin	
4. Audiobooki – książki do słuchania	
5. Literatura polska w Internecie	
6. Filmy artystyczne, dokumentalne i popularnonaukowe	
7. Polska muzyka	
8. Podstawowe adresy internetowe	
9. Ważniejsze biblioteki w Wielkiej Brytanii z polskimi zbiorami	
10. Selected films (documentaries, animation) about Poland in English or with English subtitles	

ROZDZIAŁ V

KATARZYNA ZECHENTER

DWUJĘZYCZNOŚĆ PRZEZ ZABAWĘ, CZYLI JAK UCZYĆ JĘZYKA POLSKIEGO POZA POLSKĄ SZKOŁĄ

Początki są proste. Od urodzenia mówimy do dziecka tylko i wyłącznie po polsku. Jednak już w kilka miesięcy później sytuacja zaczyna się zmieniać. I zmienia się bez przerwy. W Polsce dziecko słyszałoby język polski cały dzień, także poza domem, na spacerze, na placu zabaw, w autobusie: nieznajomi ludzie uśmiechaliby się i zwracali do dziecka po polsku, podobnie jak ciocie czy dziadkowie. Tutaj jest inaczej, bo rodzina daleko. Kiedy dziecko zaczyna chodzić i jest na spacerze albo na placu zabaw czy w parku, słyszy inne języki, czasami nawet polski, ale głównie jednak angielski. W takiej sytuacji, czy tego chcemy, czy nie, polski staje się językiem tylko i wyłącznie domu i najbliższej rodziny, gdyż nawet jeżeli w danym rejonie Anglii

mieszka sporo Polaków, nie ma tu „polskich” dzielnic, gdzie język polski słyszałoby się bezustannie.

Taka sytuacja wymaga podjęcia świadomej decyzji, żeby do dziecka mówić tylko po polsku, gdyż inaczej polskiego będzie w życiu dziecka bardzo niewiele. A pierwsze lata są najważniejsze, jeśli chodzi o naukę języka, i są to lata, których nic nie może później zastąpić. Dlatego jeśli dziecko nie będzie słyszało polskiego od rodziców od początku swego życia, nie będzie go słyszało prawie w ogóle, z wyjątkiem wyjazdów do Polski.

W momencie, kiedy dziecko idzie do przedszkola, sytuacja zmienia się diametralnie. Przez kilka godzin dziennie bawi się ono wyłącznie w środowisku języka angielskiego, a już niedługo, w szkole, będzie się uczyć tylko po angielsku i odrabiać po angielsku zadania. Tak więc języka polskiego będzie systematycznie ubywać. W życiu sześć-, siedmio- czy ośmiolatka będzie go o wiele mniej niż w życiu np. trzylatka, który nie chodzi jeszcze do przedszkola. Dlatego tak bardzo ważne są pierwsze lata, których, powtórzmy to jeszcze raz, nic nie może później zastąpić. Jeżeli dziecko będzie mówiło płynnie po polsku w wieku trzech, czterech lat, jest o wiele łatwiej utrzymać i kontynuować naukę polskiego później, gdy dziecko jest starsze, niż gdyby miało uczyć się języka od podstaw za lat kilka czy kilkanaście.

Im bardziej „naturalna” jest wczesna nauka polskiego, tym lepiej dla dziecka i dla rodziców, ponieważ taka nauka nie wymaga od rodziców żadnych specjalnych zdolności lingwistycznych, specjalistycznego podejścia do uczenia ani żadnych skomplikowanych materiałów. Liczy się sam fakt systematycznego mówienia i bawienia się z dzieckiem po polsku.

Z czasem jednak zmienia się nie tylko ilość polskiego w życiu dziecka, ale zaczyna się wyraźny rozróżnienie jakościowe pomiędzy językami, gdyż dziecko spędza coraz więcej czasu na systematycznej nauce angielskiego w angielskiej szkole, w co

włączone jest również czytanie angielskich książek, oglądanie angielskich filmów, czyli nauka angielskiej kultury, akulturacja. Dochodzi do tego rozmawianie po angielsku z przyjaciółmi, natomiast mówionej polszczyzny, pomijając już w ogóle pisaną, jest stale mniej i mniej. W rezultacie coraz częściej dziecko używa słów angielskich, gdyż nie zna ich polskich odpowiedników. Nie może ich znać, bo w szkole słyszy tylko angielski, a ponieważ nie zawsze chce lub może sprawdzić, jak to powiedzieć po polsku, zaczyna tłumaczyć konstrukcje z angielskiego, używając przy tym angielskiej wymowy (*Co patsys na?, Dokąd idziemy gdzie?*), albo mówić mieszaniną polskiego i angielskiego (*Dziś w skola we practiced football, etc.*).

Idealnym rozwiązaniem w takiej sytuacji jest szkoła sobotnia, gdyż staje się przeciwwagą angielskiego, uczy słownictwa, rozmaitych pojęć, wyrażen idiomatycznych, mówienia i pisania po polsku, a jednocześnie przybliża polską kulturę, polską historię czy geografę Polski, których zupełnie nie ma w programie angielskiej szkoły. Dlatego warto, naprawdę warto zapisać dziecko do sobotniej szkoły, jeśli chcemy, aby było prawdziwie dwujęzyczne, gdyż osiągnięcie dwujęzyczności tylko w domu jest naprawdę trudne. Czasami jednak polska szkoła jest za daleko. Można ją wówczas założyć, co wymaga współpracy z innymi rodzicami, lecz wbrew pozorom nie jest bardzo trudne. Polska Macierz Szkolna pomaga w zakładaniu szkół sobotnich a na stronie Macierzy znajdują się wzory formularzy, które należy w takim wypadku złożyć¹. Obecnie w Wielkiej Brytanii istnieje około stu pięćdziesięciu szkół sobotnich i wciąż otwierane się nowe.

Lecz jeżeli dziecko nie chodzi do polskiej szkoły, wówczas tylko od rodziców zależy, czy będzie mówiło po polsku w ogóle

¹ <http://www.polskamacierz.org/zarzadzanie-szkola-2/zakladanie-nowej-polskiej-szkoly-uzupelniajacej/>

i czy stanie się w końcu dwujęzyczne, czy nie. Temu właśnie poświęcony jest niniejszy rozdział, którego celem jest zasugerowanie sposobów uczenia języka polskiego poza polską szkołą nie w formie tak czy inaczej pomyślanych „lekcji”, lecz poprzez zabawę. Rozdział ten nie jest poradnikiem sensu stricto jak uczyć słownictwa czy jak pracować nad wymową. Jego celem jest przede wszystkim uświadomienie, jak ważne są pierwsze lata życia dziecka ze względu na rozwój języka, jak ważne a jednocześnie proste i naturalne jest uczenie polszczyzny małego dziecka od urodzenia. Jest to proces, który na tym etapie nie wymaga od rodziców specjalnego wysiłku, a znajomość języka polskiego osiągniętą w dzieciństwie należy potem systematycznie podtrzymywać poprzez czytanie, ciągłe rozmowy, jak również wyjazdy do Polski. Będzie to procentowało przez całe życie i dziecku będzie o wiele łatwiej rozwinąć tę kompetencję, jeśli ma podstawy wyniesione z wczesnego dzieciństwa, szczególnie gdy chodzi o poprawną wymowę.

Podstawą uczenia języka polskiego poza polską szkołą powinna być zabawa. Nie tylko dlatego, że jest ona naturalnym dla dziecka sposobem bycia od chwili narodzin, co należy wykorzystać, ale także dlatego, że taka nauka będzie sprawiać przyjemność zarówno dziecku, jak mamie i tacie, a dziecko chętnie będzie w takiej „edukacji” uczestniczyć. Jak napisał Norman Davies, ‘parents need to create an easy-going atmosphere where speaking two languages is natural and enjoyable, and where playing with words and translations is an everyday game’. Na każdym etapie rozwoju dziecka, elementy zabawy i związane z tym przyjemne doznania są niezbędne, jakkolwiek sam sposób uczenia będzie się zmieniał w zależności od wieku dziecka.

Wychowanie bardzo małego dziecka w środowisku polszczyzny w Wielkiej Brytanii niczym nie różni się od wychowania

małego dziecka w Polsce. Po prostu mówimy, śpiewamy, czytamy po polsku i tylko po polsku, gdyż jedynie w ten sposób dziecko poznaje poprawną wymowę i poprawne słownictwo, ale także uczy się rozumienia pytań i odpowiadania na nie, uczy się swobodnego posługiwania językiem polskim, co jest wstępem do późniejszej nauki czytania i pisanie po polsku.

Jeśli jedno z rodziców nie jest Polakiem, wówczas również on lub ona mówi do dziecka jedynie w swoim ojczystym języku, a nie po angielsku, dzięki czemu dziecko od urodzenia uczy się trzech języków. Każde dziecko z czasem zorientuje się, że mama mówi w jednym języku, tata w innym, a dzieci w przedszkolu jeszcze innym. Będzie to dla dziecka zupełnie naturalne, gdy wychowa się w takim domu, w swoistej wieży Babel. Historie osób, które wychowały się w trójjęzycznych rodzinach, zamieszczone na końcu *Poradnika*, też to potwierdzają. Z czasem korzyści będą stawały się coraz bardziej widoczne i dla rodziców, i dla samego dziecka, które dorastając zacznie rozumieć zalety dwu- lub trójjęzyczności.

Naturalny sposób uczenia się polskiego w domu, z rodzicami, od urodzenia, jest najprostszą, najszybszą i najbardziej efektywną metodą w sytuacji, gdy nie mieszka się w Polsce. Na forach internetowych pojawiają się czasami opinie, że dziecko nie nauczy się mówić płynnie po angielsku, jeśli w domu nie będzie mówiło w tym języku. Nic bardziej błędnego! Nie jest możliwe, by dziecko nie nauczyło się dobrze angielskiego mieszkając w Wielkiej Brytanii, bo język ten będzie słyszało wszędzie i bez przerwy: na placu zabaw, w przedszkolu, na spacerze, w parku, w sklepie. Będzie chodziło do angielskiej szkoły, gdzie będzie systematycznie i fachowo uczyło się angielskiego, będzie jeździło na wycieczki do muzeów i do teatrów, będzie zdawało egzaminy z angielskiego i po angielsku, więc rodzice mogą być o jego angielski zupełnie spokojni.

Czasami rodzice martwią się, gdy na wczesnym etapie nauki dzieci mieszają języki, co wśród młodszych jest zupełnie normalnym procesem, sugerującym, że dziecko zaczyna już używać pewnych struktur, ale nie zawsze jest pewne, do jakiego języka takie struktury należą. Niebawem dziecko zorientuje się, że pewne struktury należą tylko do języka polskiego, a inne tylko do angielskiego. I tak zdanie: *Lubię małe cats* albo *Lubię małe kotkis*, dowodzi jedynie, że dziecko umie już poprawnie skonstruować zdanie, ale jeszcze myli języki. Wie już na przykład, że liczbę mnogą tworzy się dodając ‘s’ do liczby pojedynczej (stąd *kotis*, czyli kotki), chociaż nie wie jeszcze, że tak jest tylko po angielsku, a nie po polsku. W takim przypadku, poprawność gramatyczna jest tylko kwestią czasu.

Polacy w Wielkiej Brytanii też czasami mówią mieszaniną polskiego i angielskiego, tylko z zupełnie innego powodu. Ma to swoją nazwę: „ponglish”, powstałą z połączenia słów **P**olish i **E**nglish, i oznacza używanie slangu opartego na języku polskim, ale stosującego angielskie słownictwo czy też angielskie zwroty. Czasami brzmi to całkiem śmiesznie² a nawet ładnie: *O, jakie piękne framki do okularów* (oprawki do okularów to po angielsku *frames*), czasami mniej, jak: *sajder w teskaczu*. Co gorsza, systematycznie używanie ponglishu może doprowadzić do tego, że dana osoba będzie miała kłopoty z mówieniem poprawnie tak po polsku, jak po angielsku. U dzieci natomiast mieszanie języków jest formą przejściową, gdyż angielskiego uczą się systematycznie w szkole, gdzie błędne wyrażenia zostaną w końcu poprawione – ale pojawia się tutaj niesłychanie ważne pytanie: Czy i jak poprawiać błędy dziecka popełniane w jego polszczyźnie?

Podstawowa zasada brzmi: nigdy nie należy przerywać dziecku, aby poprawić błąd. Można i warto powtórzyć to samo

² Internetowy słownik slangu: <http://www.ponglish.org/index.html>

zdanie poprawnie. Jeżeli dziecko mówi: *To gdzie jest shop?*, odpowiadamy: *Pytasz, gdzie jest sklep, prawda? Sklep jest niedaleko...* Tego typu prezentowanie poprawnego wzoru językowego (czyli przetłumaczenie zdania na polski przez mamę lub tatę) pomaga w korekcji błędu, jednocześnie nie koncentrując na nim uwagi. Dziecko, które czuje się pewnie, nie będzie myślało, że zrobiło coś nie tak. Ciągłe wprowadzanie elementów zabawy może pomóc w spowodowaniu, że dziecko następnym razem użyje polskiego, a nie angielskiego, kiedy na przykład usłyszy, że *sklep już całkiem niedaleko, tuż za górą i za rzeką...*

Małe dziecko uczy się języka spontanicznie – uczy się nie tylko poszczególnych słów, ale także słów w kontekście, uczy się dźwięków, wymowy, intonacji, kultury języka, a poprzez język uczy się także o świecie, w którym żyje. Dla polskich rodziców mówienie po polsku jest normalne i takie powinno być dla dziecka, które słyszy polski w domu, mimo że wychowuje się w Wielkiej Brytanii czy Irlandii.

Początkowy okres uczenia się języka (od narodzin do trzech lat) jest najważniejszy i nie wymaga specjalnego wysiłku od rodziców ani od dziecka. Wystarczy tylko mówić i czytać dziecku po polsku. Poniżej podajemy propozycje rozmaitych zabaw i zachowań, które wprowadzają w uczenie polskiego poza polską szkołą element zabawy i humoru, a dzięki temu są bardziej stymulujące dla dziecka.

W co się bawić, w co się bawić

Wiek 0–3 lat

- Znaczenie czytania i zainteresowania czytaniem dzieci od samego początku życia jest ogromne: „Czytanie dziecku wpływa bardzo korzystnie na jego rozwój emocjonalny, uczy je języka i myślenia, rozwija pamięć i wyobraźnię, wydłuża przedział uwagi, poszerza i pogłębia wiedzę i pomaga

w nauce, rozwija wrażliwość moralną, wycisza, wzmacnia poczucie własnej wartości, ma także moc budowania więzi międzypokoleniowej pomiędzy dziećmi a dorosłymi. W dobie braku czasu dla dzieci codzienne wspólne spotkania z książką są nie do przecenienia!”³. Im wcześniej zaczyna się czytać dziecku, tym wcześniej uczy się ono, że samo czytanie sprawia przyjemność, że jest związane z bliskością rodziców, ale także tego, że z czytaniem łączy się zabawa, podczas której mówi się po polsku.

- Czytanie rozwija nie tylko słownictwo, lecz również zdolność uważnego słuchania, co jest istotne dla doskonalenia poprawnej wymowy polskich głosek, których dziecko nie usłyszy w angielskim, gdyż tam nie występują. Małe dzieci wymawiają głoski różnie i może to być kwestia tzw. transferu (wpływu jednego języka na drugi, w tym wypadku angielskiego na polski) lub wady wymowy, która może wymagać pomocy logopedy. Tak więc czytanie dziecku, czyli ofiarowanie mu możliwości usłyszenia poprawnej polskiej wymowy, której gdzie indziej nie usłyszy, jest niesłychanie ważne na tym etapie i zależy tylko od woli i czasu rodziców. Nawet jeżeli dziecko ma wadę wymowy, na przykład z powodu niedosłuchu, i potrzebuje pomocy specjalisty, czytanie mu na głos stanie się istotnym elementem terapii⁴.
- Pokazywanie obrazków i opowiadanie o nich. Na forach internetowych często pojawiają się pytania, jakie książki są najlepsze na tym etapie. Odpowiedź: wszystkie są dobre, jeśli mają ładne i ciekawe ilustracje. Nie musi to nawet być specjalna książka dla maluchów. Wiele wydawnictw pu-

³ http://www.calapolskaczytadzieciom.pl/ckfinder_pliki/files/All%20of%20Europe%20reads%20to%20kids/Pakiet%20All%20of%20Europe%20Reads%20to%20Kids%20POL.pdf

⁴ Strona *Bilingual znaczy dwujęzyczny* na Facebooku: <https://www.facebook.com/Bilingualhouse>

blikuje piękne encyklopedie dla starszych dzieci, np. poświęcone zwierzętom. Małemu dziecku można pokazywać zwierzęta na obrazkach i opowiadać o nich, a nieco starsze może korzystać z tej samej encyklopedii, kiedy pójdzie do szkoły.

- Wspólne śpiewanie prostych piosenek czy wymyślanych na oczekaniu tekstów, gdzie ważny jest rytm i rym, np.: *mama śpiewa a pies sobie ładnie ziewa*. Sporo piosenek można znaleźć na YouTube⁵. Świetną porą do śpiewania jest wieczór, tuż przed zaśnięciem. Nie ma znaczenia, jaka to piosenka, chodzi o śpiewanie tych samych kilku piosenek przed zaśnięciem, bo to spowoduje, że małe dziecko nauczy się ich z czasem, co nie tylko rozwija pamięć, ale jednocześnie uczy wymowy i słownictwa.
- Słuchanie i śpiewanie kołysanek⁶.
- Czytanie odpowiednio dobranych prostych tekstów pomagających w nauce wymowy. To bardzo ważne, ponieważ im wcześniej dziecko usłyszy je poprawnie, tym łatwiej będzie mu je później powtórzyć. Książka Danuty Klimkiewicz *Rymowanki i wierszyki do języka gimnastyki* jest bardzo w tym pomocna: np. *Myszka i kotek: sza, sza, sza, szara myszka marszeruje / Sze, sze, sze, naszego kota wypatruje, / szo, szo, szo, w szopie myszkuje i szpera*. Fragmenty książki można znaleźć w Internecie⁷.
- Kiedy dziecko zaczyna więcej mówić, wspólne opowiadanie bajek z wymyślaniem zakończenia – np. *Jeśli Kopciuszek pojechał z księciem, to gdzie pojechali – nad morze czy w góry? A może pojechali karetą zaprzęzoną w zebry, a nie*

⁵ <https://www.youtube.com/watch?v=enQa-7C3bPE>; <https://www.youtube.com/watch?v=NzshDNRR9AA>

⁶ https://www.youtube.com/watch?v=jlXpSg-1p_c

⁷ <http://bilingualhouse.com/wymowa-polskich-glosek-u-dzieci-dwujezycznych/>

konie? A może w słonie... itd., itd. Sugerowanie poprawnej odpowiedzi w pytaniu (*...w góry czy nad morze?*) pomaga dziecku w formułowaniu jej.

- Fundacja ABCXXI przygotowała *Pierwszą książeczkę mojego dziecka*, która zawiera teksty dla małych dzieci a także piosenki i kołysanki. Dostępna jest w Internecie, więc łatwo można z niej skorzystać⁸.
- Warto pamiętać: nawet jeśli malutkie dziecko nie rozumie wielu słów, cieszy je dźwięk głosu rodziców, ich uśmiech, intonacja, jednym słowem kontakt emocjonalny z rodzicami i rodzeństwem. To jest coś, czego nawet najlepsze nagranie czy gra komputerowa nigdy nie zastąpi. W tym wieku bycie z mamą lub ojcem dodaje dziecku pewności siebie a jednocześnie osadza ten związek w języku polskim. Dodanie humoru do tej nauki będzie tylko procentować.

Wiek 3–7 lat

- Wspólne śpiewanie, tworzenie i odgrywanie bezsensownych piosenek czy tekstów. Ważny jest tutaj rym i rytm, powtarzanie podobnych dźwięków, element zabawy im bardziej absurdalny, tym lepszy, np.:
Idzie pies, niesie kość, ale w kości nie ma ości, jak na złość...
Ale góry, ale chmury, ileż drzew! A po górach w samych chmurach chodzi lew.
Za granicą i za morzem mieszka sobie koń niebożę, bo niczego już nie umie a podkowy ma na gumie.
Dawno, dawno, dawno temu zamieszkali tam panowie, którzy noszą dzwonki (piłki, czapki) w głowie. I tak dalej.
- Wspólne oglądanie bajek, ale koniecznie z omówieniem ich po polsku, np.: *Dlaczego piesek był smutny? Czy pieski za-*

⁸ <http://www.calapolskaczytadzieciom.pl/pkmd> (można pobrać jako PDF, epub albo obejrzeć).

wsze są smutne? A gdy się je łaskocze? Wtedy też są smutne? Pokaż jak pieski się śmieją... itd. Ważne jest, aby dziecko słyszało poprawną polszczyznę rodziców w zadawanych pytaniach, gdyż pomaga mu to w formułowaniu odpowiedzi poprawnej gramatycznie: *To dokąd pojechała dziewczynka? W góry, do lasu czy nad morze? A dokąd ty byś pojechała?* Można użyć wspaniałej książki *You Choose* autorstwa Micka Sharratta i Pippy Choodhart, która zawiera tylko obrazki a u góry każdej strony pytanie, np.: *W jakim domu chciałbyś mieszkać? Kim chciałabyś być? Co chciałabyś zjeść?* Książka ta rozwija wyobraźnię, ponieważ obrazki pomagają dziecku wybrać i mówić o tym, gdzie chciałoby mieszkać, co chciałoby jeść, w co się bawić; nawet dziecko, które nie umie jeszcze dobrze mówić po polsku albo ma niewielki zasób słownictwa, może pokazywać paluszkami jak się czuje, jakie zwierzątko chciałoby mieć w domu czy w co chciałoby się ubrać⁹.

- Opisywanie rzeczywistości: *Zobacz jak ta sikorka spokojnie siedzi na tej grubej gałęzi.* Naszym zadaniem jest sugerowanie dzieciom wzorów wypowiedzi i nowych słów, ale zawsze w kontekście zabawy. Potem można poprosić o narysowanie tego, co dziecko widzi itp.
- Z literek narysowanych na różnych kartkach wybieramy jedną i robimy listy słów na tę samą lub podobną literkę. Nie zapominajmy o roli absurdu: *koń i krowa są z Krakowa a ta świnka ze Szczecina lub Modlina.*
- Wspólne rysowanie, wymyślanie i nazywanie rzeczy – świetna metoda nauki słownictwa; wspólne wymyślanie nazw fantastycznych zwierząt: pół krowy i pół lwa to „oczywiście” *kroleon* (choć może jednak *lewkro*?) a pół małpy

⁹ http://nicksharratt.com/books/other_authors/you_choose.html

i pół papugi to „oczywiście” *matpuga*. Możliwości są niewyczerpane, w końcu w oceanach mogą żyć *wielkiny* (wieloryb i rekin), nie mówiąc już o *fofinach* czy małych ślicznych *fofinkach* (foka i delfin). Rysowanie tych stworzonek, opisywanie (długość 3 cm, długość życia 3 lata, liczba potomstwa 6–8 itd.) to także okazja do używania podstawowych konceptów matematycznych i liczb po polsku.

- Wspólne rysowanie buzi: smutnej, wesołej, zmęczonej itd. i nazywanie uczuć dziecka: buzia może być wesoła, smutna, zła, zmęczona, szczęśliwa itp. Ważne nie tylko dlatego, że dziecko uczy się, jak nazywać swoje emocje, lecz także dlatego, że uczy się, jak mówić o swoich uczuciach po polsku. Można użyć zdjęcia dziecka i robić kolaże – to dobra okazja do mówienia o uczuciach innych osób po polsku.
- Wspólne wycinanie lub wydzieranie z gazet obrazków, zdjęć ze zwierzętami, nalepianie na papier i tworzenie kolaży, tworzenie ilustracji do bajek, tworzenie scenerii do kolejnej zabawy: nie tylko rozwija się w ten sposób słownictwo, ale również wpaja struktury językowe w sposób naturalny a jednocześnie stymulujący rozwój ruchowy.
- Robienie zoo czy gospodarstwa wiejskiego z wycinanych obrazków. Podklejenie a potem podparcie wyciętego obrazka tekturką pozwala mu stać samodzielnie – można tak własnoręcznie wykonać całe zoo, jak i wcześniej wymyślone zwierzęta.
- Wspólne rysowanie i wycinanie literek (szczególnie z polskimi znakami diakrytycznymi, np. ę, ż, ź, ł) z papieru lub kolorowych gazet i wspólne układanie prostych słów: można użyć piosenek¹⁰ lub absurdalnych wierszyków: *ę z ogonkiem, ł z kresczką siedzą sobie gdzieś nad rzeczką, a ż z kropką na rowerze kropkę wziąć chce, lecz nie może*, itp.

¹⁰ <https://www.youtube.com/watch?v=qLzZLndRV1Q>

- Wspólne śpiewanie popularnych piosenek dla dzieci: wspa-
niała zabawa wspomagająca poznawanie słownictwa¹¹.
- Wspólne słuchanie i śpiewanie kołysanek¹².
- Wspólne gry sytuacyjne: szczególnie gra w szkołę czy w le-
karkę lub weterynarza. *Co boli? Gdzie boli? Dlaczego boli? Spadłam, uderzyłam się w..., boli mnie..., itd.*
- Zabawy w kończenie zdań o podróżach: *Dzisiaj idę na spa-
cer do parku, jutro pojedziemy do Krakowa, za miesiąc pole-
cimy do Hiszpanii a potem będziemy płynąć statkiem po Mo-
rzu Bałtyckim.* Ważne, ponieważ ta gra uczy, jak po polsku
używa się czasowników i konstrukcji mówiących o ruchu.
- Zabawy w przeczenie: *Nigdy więcej nie będę..., Tutaj nie ma
ani konia, ani słonia, ani...* Ważne, gdyż przeczenie tworzy
się po angielsku inaczej niż po polsku.
- Zabawy w aliteracje (warto je połączyć z tworzeniem absur-
dalnych wierszyków): *Moja mała milutka myszka; Piękny
piesek na podwórku a tam myszka gra na sznurku.*
- Gra w aliteracje w kilka osób – każda po kolei mówi jed-
no słowo zaczynające się na tę samą literę, aż powstanie
zdanie, np. *Moja mama mieszka w małym miasteczku Ma-
ków...; Wilki wiedzą wiele o wodzie...* Absurdalne zdania
też są świetne, chociaż mogą być trudne: *Żółte żubry żują
siano na żerowisku...; szelma w szkole, szokujące szaleństwa,
szalone swawole*¹³.
- Zabawy w układanie opowiadań: każdy członek rodziny
mówi jedno słowo (albo zdanie), wspólnie tworząc opowia-
danie. Każda wspólna kolacja to czas na kolejne opowia-
danie. Tak samo jak spacer albo kąpiel – przydatne dla rozwia-
niania nie tylko słownictwa, ale także płynności wypowiedzi.

¹¹ <https://www.youtube.com/watch?v=OKLeXUZphO8>,

¹² <https://www.youtube.com/watch?v=gR68Cubwk5c>

¹³ Z niepublikowanego wiersza Jarosława Wiśniewskiego pt. *Szakał*.

- Dodawanie śmiesznych zakończeń do wierszy, np. Jana Brzechwy:

Dzik jest dziki, dzik jest zły,
dzik ma bardzo ostre kły.
Kto spotyka w lesie dzika,
Ten na drzewo szybko...

Przykładowe końcówki: *bryka, fika, sika, zmyka*

Małpy skaczą niedościgle,
Małpy robią małpie figle.
Niech pan spojrzy na pawiana,
Co za małpa...

Przykładowe zakończenia: *jutro z rana, nieubrana, czytana, wyszukana.*

- Wspólne wykonywanie codziennych prac w domu: *Podaj, proszę, żółte serwetki. Są w górnej szufladzie obok tyżek.*
- Gry w karty, np. w wojnę¹⁴.
- Gry pamięciowe: materiały do wielu gier można znaleźć w Internecie¹⁵, lecz można wykonać je samemu i np. narysować polskie znaki diakrytyczne, a tym samym przygotowywać dziecko do nauki pisania. Pod literką ‘ś’ można napisać słowo *świnka* a pod ‘sz’ można napisać *szympans*, itp.
- Wymyślanie śmiesznych i absurdalnych rymowanek, gdyż dzieci uwielbiają się bawić słowami, nie nudzi się to nawet starszym z nich (choć nie zawsze chcą się do tego przyznać): *Lata mucha koło ucha; Lata kos koło os; Biegnie krowa obok słowa; Pies na smyczy strasznie ryczy; Pani Gruszka spadła z tóżka, leży biedna na podłodze a pies usiadł na jej nodze; Idzie kot, patrzy w płot, a tam myszka śpi na szyszkach...* Niesłychanie przydatna do tego typu zabaw jest książeczka Hanny Łochockiej *Wróbelek Elemelek i jego przyjaciele*.

¹⁴ <http://www.yummy.pl/children/pl/game/pl/wojna>

¹⁵ http://www.zyrafa.pl/gry/kat/pamieciowe/memory_5.html

Warto używać rymów z tej książeczki, aby tworzyć własne wierszowanki.

- Dzieci w wieku około czterech, pięciu lat uważają, że mówienie o siku czy kupce jest bardzo śmieszne. Warto to wykorzystać tworząc absurdalne wierszyki: *Widzisz dzika, jak on sika... Straszna kupa koło słupa*. Historyczny program dla małych dzieci *Horrible Histories* (dostępny na YouTube) wykorzystuje zainteresowanie dziecka w tym wieku funkcjami fizjologicznymi, aby opowiadać o historii, więc dzieci np. uczą się, że w Anglii za czasów Henryka VIII damy nosiły buty na koturnach, aby nie pobrudzić sukienek nieczystościami wylewanymi z domów na ulice. To dobry przykład, jak połączyć słowa śmieszne i uważane za nieodpowiednie (w towarzystwie) z nauką języka, historii czy kultury: np. można pokazać, jak w Polsce oznacza się toalety dla pań i panów, wymyślić śmieszne majtki dla króla i królowej Karoliny, zaprojektować łazienkę króla Zygmunta III Wazy, skoro biedny król cały dzień stoi na kolumnie w Warszawie. Do wszelkich zabaw warto wprowadzać polskie elementy, ponieważ dziecko uczy się w ten sposób historii i geografii Polski.
- Wspólne czytanie bajek i wierszyków, także ze starszymi dziećmi, i odgrywanie ról (o konstrukcji teatrzyka z pudełek poniżej).
- Wspólne oglądanie polskich filmów dla dzieci – wiele z nich można znaleźć na YouTube, również klasykę dobranocek: *Rozbójnika Rumcajsa*, *Misia Uszatka*, *Zaczarowany ołówek*, *Bolka i Lolka* czy *Smerfy*.

Nie poprawiamy wymowy małych dzieci, gdyż same z czasem nauczą się wymawiać słowa lepiej, ale mówimy do nich bardzo wyraźnie, używając dobrej dykcji. Malutkie dzieci uczą się rozróżniania dźwięków, np. dobrze słyszą różnicę pomiędzy takimi słowami jak *cześć* czy *część*, podobnie jak pomiędzy

Kasia – kasza – kasa, puka – półka. Im starsze dziecko, tym trudniej będzie mu usłyszeć różnicę pomiędzy dźwiękami, zwłaszcza jeżeli nie zetknęło się z dobrymi wzorcami w tym zakresie we wczesnym dzieciństwie, tym bardziej że nie usłyszy ich w języku angielskim. Około jedenastego, dwunastego roku życia dzieci przestają słyszeć różnice pomiędzy niektórymi głoskami i mogą mieć kłopoty z usłyszeniem tych różnic później, a w konsekwencji problemy z poprawną wymową i z pisaniem. Właśnie to jest jednym z powodów, że kiedy dorośli uczą się języka obcego, zazwyczaj nie potrafią się pozbyć akcentu charakterystycznego dla ich rodzimego języka.

W Anglii obowiązek szkolny dotyczy dzieci, które kończą cztery lata, a więc właśnie wtedy język angielski zaczyna odgrywać w ich życiu bardzo ważną rolę. Dziecko, wracając ze szkoły, opowiada o niej po angielsku. Co wtedy? Warto wówczas to, co dziecko powiedziało, powtórzyć po polsku, lecz nie wymagać od niego, by koniecznie przeszło na polski. Czyli jeśli maluch mówi: *We learnt today how to write 'a'*, wówczas mówimy: *Super, czyli nauczyliście się dzisiaj pisać literkę a. A czy nauczyliście się także jak pisać literkę b?* W ten sposób dziecko nie tylko uczy się nowego słowa 'literka', ale także poznaje wymowę i użycie danego słowa. Nie jest to proste i z wiekiem coraz trudniejsze, gdyż często dzieci uczą się rzeczy, których rodzice nie znają w angielskim kontekście językowym, więc jest im trudno zrozumieć, o czym dokładnie mówi dziecko, niemniej jest niesłychanie istotne, aby nie przechodzić na angielski, chociaż w danym momencie wydawać się to może łatwiejsze. Taka kapitulacja może na dłuższą metę oznaczać przyzwolenie na nieużywanie języka polskiego w ogóle.

Sytuacja komplikuje się, gdy w rodzinie jest dwoje dzieci, które rozmawiają ze sobą po angielsku, gdyż starsze dziecko mówi po angielsku w szkole i przynosi angielski ze sobą do

domu. Nie zmienia to faktu, że rodzice (lub to z nich, które jest polskojęzyczne) powinni nadal mówić do dzieci wyłącznie po polsku, nawet jeżeli one odpowiadają po angielsku. U starszych dzieci, które używają telefonów, warto też wprowadzić zasadę, że sms-y czy maile wymieniane z rodziną pisane są wyłącznie po polsku i z polskimi znakami diakrytycznymi. Być może wyda się to stratą czasu (to w końcu tylko niewielki tekst), lecz w rzeczywistości jest to jeszcze jedna z metod uczenia pisania po polsku, jeszcze jeden sposób ciągłego demonstrowania dziecku, jak posługiwać się językiem polskim w różnych codziennych sytuacjach, co będzie procentowało w dalszej nauce języka.

Wiek 8–12 lat

- Wspólne czytanie – wbrew pozorom, starsze dzieci też lubią, aby im czytać przed spaniem. Idealną porą jest wieczór, wspólne położenie się do łóżka i kilka minut czytania po polsku. Jeśli dziecko nie chce czytać na głos, można mu czytać samemu – najczęściej, chyba że jest bardzo zmęczone – włączy się do czytania. Jedno zdanie mama, drugie dziecko, itd. Parę minut dziennie, a postępy będą widoczne już po kilku wieczorach.
- Zabawy w układanie opowiadań: każdy członek rodziny mówi jedno słowo (albo zdanie), wspólnie tworząc opowiadanie. Kolacja albo sobotnie śniadanie to czas idealny na tego typu zabawy. Można wtedy również uczyć w ten sposób pisania po polsku: jedna osoba pisze jeden wyraz i zasłania go, następna kolejny wyraz, który też zasłania itd. Odczytanie takiego zdania może okazać się całkiem niezłą okazją do śmiechu.
- Zabawa w łamańce językowe i wymyślanie nowych. Od prostszych: *Jerzy nie wierzy, bo ileż na wieży może być nie-*

*toперzy?; Ta ramka tu, tamta ramka tam; Moja mama ma mamatygę; Gdy Pomorze nie pomoże, to pomoże może morze, a gdy morze nie pomoże, to pomoże może Brzeszcz – po trudniejsze: Czasami cesarz cesał cesarzową; W Szczebrzeszynie chrząszcz brzmi w trzcinie i Szczebrzeszyn z tego słynie; Pocztmistrz z Tczewa; Rotmistrz z Czchowa lub Czy trzy cytryzyski grają na cytrze? Czy jedna płacze, a druga lży trze?; Czy tata czyta cytaty Tacyta?*¹⁶

- Wspólne oglądanie filmów, np. podczas gotowania obiadu. Większość dzieci ma teraz własne komputery – warto więc wziąć komputer do kuchni, kiedy przygotowuje się coś do jedzenia, i obejrzeć razem jakiś krótki polski program na YouTube czy w telewizji polskiej: mama lub tata nie traci czasu, a jednak uczestniczy w oglądaniu filmu czy programu po polsku i jest w stanie z dzieckiem rozmawiać, wytłumaczyć, zareagować. Można też wspólnie posłuchać wtedy fragmentów książek po polsku¹⁷ czy polskiego radia.
- Gra w niekończące się wiersze: *Chodziła czapla po desce, opowiedzieć ci jesce?* I tak bez końca:

Raz piesek wpadł do kuchni
I porwał mięsa ćwierć
A jeden kucharz głupi
Zarąbał go na śmierć.
A jeden kucharz mądry
Co litość w sercu miał
Zakopał go w ogródku
I taki napis dał:
Raz piesek wpadł do kuchni...

¹⁶ Lista łamańców: <http://www.uebersetzung.at/twister/pl.htm>

¹⁷ <http://www.calapolskaczytadzieciom.pl/ksiazki-ze-zlotej-listy>

Siała baba mak
 Nie wiedziała jak.
 A dziad wiedział
 Nie powiedział
 A to było tak:
 Siała baba mak...

- Opowiadanie o historii rodziny – ważna rola zdjęć, robienie kolaży ze skopiowanych rodzinnych fotografii, komponowanie albumów zdjęciowych itp.¹⁸.
- Zabawa w teatr: scenę można wykonać samemu z dużego pudła¹⁹ albo z pudełka po butach²⁰ (pudełko można pięknie ozdobić), proste kukiełki ze skarpetek²¹ albo z obrazków zrobionych przez dziecko i nalepionych na patyczki. Zabawa w teatr uczy nie tylko słownictwa, interakcji z otoczeniem, ale także pomaga w rozwijaniu niewerbalnych środków wyrazu, np. gestykulacji, nie mówiąc o tym, że ćwiczy pamięć i pomaga w przełamywaniu wstydu, co jest istotne u nieśmiałych dzieci.
- Wspólne słuchanie fragmentów książek po polsku: internetowa strona *Cała Polska czyta dzieciom* prezentuje kilkadziesiąt fragmentów znanych książek dla dzieci – można ich słuchać choćby podczas śniadania²².

Nastolatki

- Sugerowanie polskich elementów, które dziecko może włączyć do projektów przygotowywanych w szkole, np. projekt o drugiej wojnie światowej może być wzbogacony

¹⁸ <https://www.youtube.com/watch?v=eDIyrcD07k>; www.domowa.TV

¹⁹ <https://www.youtube.com/watch?v=DngeuKVvsWA>

²⁰ <https://www.youtube.com/watch?v=VHYqFvFd-tE>

²¹ <https://www.youtube.com/watch?v=q5CZEOaGv5s>

²² <http://www.calapolskacztydziedziom.pl/ksiazki-z-kolekcji-cala-polska-czyta-dzieciom>

o doświadczenia Polaków i polskich Żydów; prezentacja o Marii Curie-Skłodowskiej może być wzbogacona o jej działalność polityczną na rzecz odrodzenia Polski, o nazwanie pierwszego pierwiastka, który odkryła, „polonem” na cześć Polski (*polonium*); prezentacja o Conradzie o powody jego emigracji do Anglii – udział rodziców Józefa Korzeniowskiego, czyli Josepha Conrada, w powstaniu 1863 roku, itd.

- Sugerowanie dziecku uczenia się języka polskiego samodzielnie, np. przez Facebook: Learn One Polish Word Each Day²³.
- Pisanie tekstów na telefonie (texting) tylko po polsku.
- Dostarczenie bodźców zewnętrznych – Skype z koleżankami czy kolegami w Polsce jako wspomaganie uczenia się polskiego.
- Stworzenie internetowej grupy przyjaciół z Polski.
- Zapisanie dziecka do polskojęzycznego klubu, grupy teatralnej, harcerstwa (nawet jeżeli dziecko nie chodzi do polskiej szkoły sobotniej) lub stworzenie takiej grupy.
- Założenie zespołu muzycznego lub tanecznego, gdzie gra się lub wykorzystuje muzykę wielokulturową, łącząc elementy polskiej muzyki tradycyjnej czy rocka z muzyką latynoską, podobnie jak robi to zespół Trebunie Tutki, który łączy polską muzykę ludową z reggae, itd.²⁴.
- Posyłanie dziecka na kolonie czy obozy językowe do Polski. Istnieją specjalne letnie kolonie dla dzieci wychowujących się za granicą, z różnymi grupami wiekowymi, gdzie łączy się zabawę z nauką języka²⁵.

²³ <https://www.facebook.com/pages/Learn-one-Polish-word-each-day/194973267221893?sk=timeline>

²⁴ <http://www.trebunie.pl/>

²⁵ Kolonie dla dzieci wychowanych za granicą z nauką języka: https://www.migreat.it/pl/polacy/mediolan/wiadomo%C5%9Bci/5-propozycji-letnich-kolonii-w-polsce-dzieci-polonijnych-n6672?utm_source=facebook&utm_medium=link&utm_campaign=it_community

- Jeżeli młody człowiek nie mówi płynnie po polsku, warto mu prezentować kulturę polską także za pośrednictwem języka angielskiego, umożliwić kontakt z osobami, które mówią po polsku, np. z dziećmi polskich znajomych, z polskimi artystami lub tymi z artystów angielskich, jak na przykład skrzypek Nigel Kennedy, którzy współpracują z artystami polskimi, zabierać dziecko na koncerty, wystawy, pokazy polskich filmów, np. na Polish Film Festival, który w 2015 roku odbywa się już po raz trzynasty w Londynie²⁶. Obecnie w Wielkiej Brytanii odbywa się tyle polskich imprez, że nietrudno znaleźć polską wystawę, koncert czy kabaret. Problemem jest raczej znalezienie czasu na to wszystko, a jednocześnie na uczestniczenie w angielskim życiu kulturalnym. Na wielu uniwersytetach, by wspomnieć tylko SSEES UCL²⁷, Oxford²⁸, Cambridge²⁹, Glasgow³⁰, Westminster³¹ czy Manchester³², polski film, kultura czy historia to popularne kierunki. Działają tam też ośrodki polskie czy ośrodki związane z Europą Środkową, które zapraszają na wykłady czy pokazy filmów po angielsku, otwarte dla publiczności³³. Bycie na liście mailingowej danej instytucji pomoże nie tylko w dowiadywaniu się o nowych wydarzeniach na danym uniwersytecie, ale jest również sposobem zapoznawania się z tym, jak wyglądają studia w Wielkiej Brytanii i czego oczekiwać może młody człowiek, kiedy pójdzie na studia.

²⁶ <http://kinoteka.org.uk/>

²⁷ <https://www.ucl.ac.uk/ssees/languages-at-ucl-ssees/polish>

²⁸ http://www.mod-langs.ox.ac.uk/pros_polish

²⁹ http://www.mod-langs.ox.ac.uk/pros_polish

³⁰ <http://www.gla.ac.uk/schools/mlc/polish/>

³¹ <http://www.westminster.ac.uk/courses/professional-and-short/languages/diploma-in-translation>

³² <http://www.alc.manchester.ac.uk/subjects/russian/postgraduateresearch/research/course/?code=06093>

³³ <http://www.mml.cam.ac.uk/polish/news>

- Poznawanie polskiej kultury i zdobywanie wiedzy o tej części świata, do której Polska należy, czyli o Słowiańszczyźnie i Europie Środkowo-Wschodniej, może pomóc w wyborze późniejszych studiów, niekoniecznie związanych z Polską czy jej kulturą. Warto o wyborze późniejszej pracy i studiów myśleć w niekonwencjonalny, inny niż zazwyczaj sposób. Język polski może się przydać, gdy myślimy o studiach z literatury porównawczej, dziennikarstwa, architektury, archeologii, kultury, filmu, historii, geografii, studiów polsko-żydowskich, języków, translatoryki, komparatystyki, psychologii czy fotografii – choć nie tylko. Znajomość języka polskiego może być wielkim atutem w wielu innych dziedzinach, np. w mediach, polityce, biznesie, administracji publicznej, dyplomacji, badaniach nad rynkiem, psychologii, gdzie języki nie są dodatkiem do CV, lecz koniecznością.
- Ukazywanie dzieciom możliwości, jakie otwierają się przed osobami wielojęzycznymi – w celu zachęcenia ich do wysiłku i np. zdawania języka polskiego na poziomie GSCE i A Level. Wielu studentów UCL na SSEES studiuje dwa języki, dzięki czemu ma szerszą skalę wyboru późniejszej pracy. Najpopularniejsze są pary: francuski i polski, niemiecki i polski, hiszpański i polski, ale są też inne kombinacje, jako że biegła znajomość języków bardzo przydaje się w mediach, wydawnictwach, reklamie, biznesie, administracji państwowej, policji, służbie zdrowia a także w szkolnictwie i oczywiście wszędzie tam, gdzie potrzebni są tłumacze.
- Wiele szkół średnich pomaga swoim uczniom w nauce języków obcych, chcąc ich zainteresować zdawaniem języków na poziomie GSCE, więc warto sprawdzić w swojej szkole i zapisać się na GSCE z polskiego (dokładniej jest to omówione w rozdziale o polskich szkołach).

Celem niniejszego rozdziału było zaproponowanie różnych zabaw, w trakcie których dziecko od małego do prawie dorosłego człowieka może uczyć się języka polskiego, a poprzez język polskiej kultury czy historii. Sposobem na naukę w domu jest wprowadzenie elementów zabawy, tak aby mówienie po polsku nie stało się dla dziecka obowiązkiem, tylko przyjemnością. Czasami nie będzie to łatwe dla rodziców, ale dwujęzyczność jest darem, który będzie procentował całe życie, a przecież celem wszystkich rodziców jest przygotowanie własnego dziecka do dorosłego życia.



KATARZYNA ZECHENTER

TEACHING THROUGH PLAY AND GAMES

This chapter will describe various interactions and word games that can be played with children to start them as early as possible on the road to bilingualism. The only way to accomplish this is by talking to them in your own native language from the moment that they are born. This may seem simple but it can be challenging as outside the house, in the playground, in the nursery, at school, in the street and in shops the child will mostly hear English. So a decision has to be made and that is: to

speak to your child in your native language all the time because otherwise the child will not hear Polish at all.

The first few years of a child's life are important and nothing can replace them later in life. Even if a child refuses to speak Polish and answers always in English, the linguistic foundation will still be there. The child hears Polish and can articulate Polish sounds that do not exist in English. She learns some vocabulary and idiomatic expressions and the feel for the melody of the language. When the child is older s/he may decide to learn more and eventually become bilingual. If the foundation is already there, it will be much easier. For those living in the UK, the truth is that the older the child, the less Polish there will be in her/his life. School is in English, and their friends are likely to be English. English is spoken in shops while TV, music and computer games are all in English. The child learns English vocabulary and grammar in school, writes homework in English, memorises English poems and songs.

This chapter therefore shows the ways in which you can keep Polish in your child's life through play and word games. Play is a natural way for a child to learn from an early age. Talking, singing, messing around, dancing, playing at theatre or word games are the easiest, most natural, and to a high degree, effortless ways of teaching children some Polish. Of course, these games should change depending on the age of the child. The following is a sample list of some of these games that require no preparation, can be done almost anywhere, and are pleasurable both for the child and the parent.

0–3 year old

- Reading to the child every night before s/he falls asleep. This does not have to be a long period but these few minutes in the evening not only teach the child proper pronunciation, intonation and melody of the language, but also that reading is a great joy.
- Reading to the child before sleep also helps the child to develop attention and increases the close bond between parents and children.
- If neither parent has English as their first language, they can read the same story on different nights in their own native languages. In this way, the child will eventually learn the vocabulary of two languages, interact with both parents on an equal basis and thus begin the journey to being trilingual.
- Showing a picture to a child and talking about it. Animals are a good starting point for any story, and so also are family photos, especially if we can attach an interesting story to them.
- Singing the same song from a number of songs every evening will help the child to memorise the words, without realising that s/he is doing so and at the same time, learning Polish vocabulary and idiomatic expressions. Teaching children about their family history is also valuable – e.g. “Your grandma used to sing this song to me and now I am singing it to you, and one day you will sing it to your children...”
- Telling stories and inventing new endings: e.g. “When Snow White woke up, she decided to be a doctor who would help animals in the woods...”

3–7 years

- Inventing silly songs together – they don't have to make sense, just bring happiness and, if a rhyme cannot be found at that very moment, why not to invent a new word altogether?
- Telling stories using imaginative books, such as *You choose* by Mick Sharratt and Pippa Choodhart.[1]
- Inventing names of fantastic animals – it looks a bit like a dog and a fox, obviously it is a dox; in the sea one can see a busy gree (great green goose)[2], corse might be cute (cow and horse) while snorpion definitely is not (snake and scorpion)!
- Playing at alliteration: white wondering wolves; zealous zebras zooming on us; the tragic fiasco of flying flamingos; healthy horses hording handbags. With small children this could mean two words but with older children, it could mean five words beginning with the same letter.
- Drawing together things beginning with the same letter. (This teaches not only vocabulary, but also the skills of writing).
- Drawing faces together (sad, happy, worried, etc.). At the same time, this teaches the child how to talk about emotions.
- Rhyming together: the sillier, the better e.g. “Do puffins like muffins?” “Do foxes eat boxes?” “A pale snail just got a bail out of jail...”
- Adding silly endings to poems and stories: again, the sillier, the better. Children love playing with words and sounds; these games can be played anywhere without any special preparations – on the bus, while walking home, doing the shopping.

- Memory games. Making one's own memory games with Polish words and letters and in this way beginning the process of learning how to read while playing.

8–12 years

- Children like being read to even when they are older, so keep reading to them. You can find Polish translation of books your child reads in English at their age; for instance, the very popular novels for girls by Jacqueline Wilson are translated into Polish (e.g. *Wata cukrowa* – *Floss*).
- Inventing stories together – one person-one sentence each until a story is ready. Having dinner together is a great occasion for these games that require no preparation: “One day, a little girl was found alone on a dark street...”
- Playing tongue twisters in any language. Inventing tongue twisters.
- Watching Polish films together while preparing food – almost all homes have laptops nowadays so combining cooking with talking and watching is feasible. (Of course, no computers or TV while eating).

Teenagers

- Despite everything, keep talking to them in Polish, even if they answer in English.
- Texting them on the mobile phone and asking them to text back in Polish (with Polish diacritics) takes a bit longer, but it is worth it.
- work: e.g. a homework assignment on the First World War can include information on how different the result was for the Poles, who finally regained independence. Also, home-

work on women in science can be enriched by information on Maria Skłodowska-Curie.

- Sending children to summer camps in Poland. There are a great many to choose from so if your daughter loves horses, she might want to go to a camp with horse-riding in Poland where she will learn more Polish.
- Taking them to Polish films, music concerts and exhibitions.
- Suggesting they take GSCE in Polish or even Polish A-Level, in view of how many universities now have Slavonic departments, such as Oxford, Cambridge, UCL, Manchester, and Glasgow.
- Many universities have lectures and talks on Polish and East European issues. Adding your name to their mailing lists is an easy way to stimulate interest in these events. All you need to do is to go to the university web page, email the university and ask to be put on a mailing list.

The games suggested here are not language specific, so parents can use these ideas to teach their children any language. The bottom line is to keep talking, playing, listening and laughing together. Never correct the child's pronunciation, nor her/his mistakes – rather repeat the corrected version of the sentence in the form of an answer. “Yes, we go straight and then left and maybe around the park.” Keep trying – even if your teenage child refuses to answer in Polish, s/he is still learning when hearing you speak the language and is absorbing the vocabulary, idiomatic expressions and grammar. So keep smiling and keep talking Polish. In a few years your child will thank you!

